

ctwem Biura Wolffa, nie mniej krótki opis miejscowości zajętych w ostatnich dniach przez wojska austriackie.

Tutaj zaznaczamy tylko, że w obec nadchodzących z pola okupacyjnego w Bośni pomyślnych wiadomości, kulminujących w doniesieniu, że powstanie bośniackie zupełnie zgłuszone a pacyfikacja ukończona, napomina bezstronna prasa wiedeńska, aby powstrzymać się od zbyt optymistycznych wywodów i tryumfalnych wykrzyków. Wojska austriackie mają jeszcze w Bośni i Hercegowinie bardzo wiele do zrobienia i na wielkie im jeszcze przygotować się należy trudy.

W ostatnich dniach powiodło się Austriakom zająć niemal bez krwi rozlewu tę część kraju, która przytyka do okręgu nowobazarskiego i obsadzić między innymi Wyszegrad, Gorządę, Czajnicę, Fokę i Kojnicę.

Miasto Wyszegrad, liczące około 2000 mieszkańców przeważnie mahometańskich, bierze swą nazwę od zamku (Grodu), sterczącego na wysokiej stronie skalnej, który przedstawia widok malowniczy i imponujący. W zamku tym siedział niegdyś głoszny Mehemet Sokotowicz, pierwszy między begami Bośni, postrach bośniackich rajasów, prawdziwy r a u b r i t t e r średniowieczny. Miasto Wyszegrad, otoczone stromymi lesistymi górami, leży po prawym brzegu Driny, która w tym miejscu jest już dość szeroką i przez którą prowadzi piękny łukowy most kamienny osadzony na 13 ciosanych filarach. Most ten, podobnie jak piękny meczet, wielkie łaźienki (H a m m a n) i bazar zbudowane zostały przed 300 laty przez owego potężnego optymatę. Z powodu swego położenia był Wyszegrad zawsze jednym z najważniejszych punktów strategicznych w Turcji europejskiej i we wszystkich wojnach Porty z niespokojnymi wazalami ważną odgrywał rolę. Zawsze też znajdowała się w forcie wyszegradzkiej liczna stósunkowo załoga wojskowa; w ostatnich czasach było tam osm kompanii piechoty i kompania żandarmerji. Wzgórza dookoła Wyszegradu uwieńczone są warownymi strażnicami, które, gdyby zaniedbano wcześniej obsadzić miasto, mogłyby się być stać dobrym punktem oparcia dla powstańców.

Gorządza. Miasto na lewym brzegu Driny, liczące 3000 mahometańskich i grecko-wschodniej ludności. Tu istniał niegdyś grecko-wschodni klasztor z drukarnią, w której tłoczono kościelno-cyrylickie książki. Turcy zburzyli klasztor i zniszczyli drukarnię. Gorządza leży nad wielkim gościńcem prowadzącym z Carogrodu do Serajewa a ztąd dalej do Brodu nad Sawą w dość żyznej okolicy i prowadzi ożywiony handel zbożem.

Czajnica dość ożywoń miasteczko z 1500 mieszkańcami, po większej części mahometanami a w części chrześcianami grecko-wschodniego wyznania, którzy posiadają tutaj głoszny kościół pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny, słynący cudami, i ztąd zwiedzany przez licznych pielgrzymów. Czajnica jest stolicą okręgu téżże nazwy, który choć górzysty dość jest żyznym i leży w kacie kotliny zamkniętej z dwóch stron górami i przezrniętą traktem prowadzącym z Serajewa do Carogrodu. Mahometanie mają tutaj piękny meczet zbudowany w XV wieku przez wezyra Bośni, Sinana.

Foka, miasto na prawym brzegu Driny, jest stolicą okręgu téżże nazwy i liczy 12000 mieszkańców mahometan i chrześcian wyznania grecko-wschodniego. Pierwsi są w znacznej większości. Mahometanie posiadają z 20 meczetów. Foka, po Mostarze największe miasto w Hercegowinie, jest ważnym placem handlowym i przemysłowym. Przedewszystkiem prowadzi znaczny handel żelazami i wędlinami wyrobami i towarami ze skóry, wyrabia piękną broń, a ta ostatnia rozchodzi się po całym Wschodzie.

Kojnica, za czasów rzymskich przezwana Brindia. Dzisiaj Kojnica, mała miścina na lewym brzegu rzeki Naretwy, jest stolicą okręgu takieżże nazwy. Leży naprzeciw wsi Naretwy, z którą połączona jest mostem kamiennym, zbudowanym w X stuleciu przez króla Chwalimira. Kojnica ma 1500 ludności niemal wyłącznie mahometańską, której prapradziadowie przeszli przed 200 laty na islam w zamiarze uratowania swych posiadłości; zaledwie 40 rodzin jest katolickich. Miścina ta wygląda bardzo podpadłe, szczególnie dzielnicie mahometańskie; handel leży odłogiem, natomiast znaczną jest uprawa w okolicy owoców i wina i tworzy wraz z hodowlą koni jedyny artykuł wywozowy. W pobliżu Kojnicy znajdują się huty żelazne i kopalnie węgla, na bardzo jednak niskim stopniu rozwoju. Naprzeciw Kojnicy nad rzeką Czesanicą leży wieś Zlatar, w której znajdują się żyły złota, zktąd nazwa wsi. Zbudowany tutaj w XIV wieku klasztor zburzyli Turcy. W Kojnicy odbył r. 1446 król bośniacki Tomaszewicz sejm. Miasteczko to ma być stacją projektowanej linii żelaznej Serajewo-Mostar.

Wieden, 5 października. Depesza urzędowa. Fmp. Jowanowicz donosi z Trzebinii: W dniu imienia cesarskich odbyła się w obozie pod Trzebinia msza polowa, na której obecni byli kaimakam i notable mużmańskich, greckiej i katolickiej ludności. Podobne uroczystości odbyły się w Mostarze i Stolaczu. Ostatnia miejscowość była iluminowana. Deputacje wszystkich wyznań składają życzenia dla cesarza. Wojewoda Wukotycz przybył tutaj z Antiwari w sprawie powrotu do ojczyzny hercegowińskich batalionów.

Książę Wyrtemberski donosi z Liwna: Po uroczystym nabożeństwie przybyły deputacje ludności wszystkich wyznań z muteszeryfem na czele, wyrażając życzenia dla cesarza i lojalne uczucia.

Jenerał Bienerth donosi z Tuzli: Uroczyste nabożeństwo odbyło się w katolickim i greckim kościele przy udziale ludności chrześciańskiej. Podczas nabożeństwa w katolickim kościele mufti i kilku notablów mużmańskich brało udział w uroczystości po za kościołem. Wielka część miasta uroczystie oświeconą.

Z Gracjanicy donoszą, że naczelnicy serbskich gmin przybyli do komendanta etapowego, wyrażając życzenia dla cesarza i podziękowanie za okupację Bośni.

Wieden, 5 października. Urzędowy raport komendanta armji, jenerała Filipowicza poswiadcza, że przeważna większość ludności Bośni przyjmuje fakt zgniecenia powstania z gorącą wdzięcznością i nie dwuznacznie zapewnieniami uległości; nie mniej gmina mahometańska stawiała się w znacznej liczbie i jen. Filipowicza, i uprasza go, zarówno jak reprezentanci gmin chrześciańskiej o przesłanie cesarzowi przysięgi ich niewzruszonej wierności. W skutku obsadzenia Wyszegradu wysłał cesarz następujący telegram do jen. Filipowicza przez przełożonego kancelaryi wojskowej cesarskiej: Jego ces. Mość wiele jest uradowany z szczęśliwego zajęcia bez walki Wyszegradu i Gorzady, i że właśnie na dniu dzisiejszym przyszło do skutku całkowite zajęcie Bośni i Hercegowiny. Cesarz dziękuje ponownie dzielnemu i oglednemu postępowaniu wodza, wszystkim dowódcom, którzy w licznych bojach zapewnili powodzenie przedsięwzięciu, dzielnym wreszcie wojskom za ich waleczność, poświęcenie i wytrwałłość, które w żadnej chwili nie zawiodły; nie mniej powinszowania i zapewnienia wierności reprezentantom wyznań chrześciańskiego i mahometańskiego w Serajewie, przyjął cesarz z przyjemnością do wiadomości, wyrażając nadzieję, aby od dnia dzisiejszego roz-

poczęła się era pokoju i pojednania a tém samém także dobrobytu dla krajów zajętych.

Do dzienników zaś zagranicznych telegrafują prywatnie:

Serajewo, 5 października. Hadzi Loja został dnia 2 b. m. schwytany pod Rogaticą przez patrol austriacki i dostawiony do Serajewa.

Wieden, 6 października. Komisya osobna pod przewodnictwem barona Schwelga pracuje nad projektem administracyjnym dla Bośni i Hercegowiny. Mówią, że sprawy zarządu tych krajów będą skoncentrowane w osobnym kanclerstwie na wzór dawnej kancelaryi dla spraw kroackich (Hof-Kanzlei). Następnie oba parlamenty uregulują stosunek tych prowincji do obu części monarchii.

Zwornik, 6 października. Wedle nadesłanych tutaj wiadomości, ludność w Srebrenicy przyjęła z wielkim zapalem wojska austriackie. Znalezione tam osm dział. Mieszkańcy Srebrenicy sprzeciwiali się czynnie przechodowi powstańców; zamieniono kilkanaście strażów.

Przebywający w Serbji wychodzący turecy prosili, aby im pozwolono powrócić do Bośni. Rozpoczęły się w téj mierze rokowania. W Zworniku znalaziono 48 dział.

NIEMCY.

* Berlin, 6 października. Narady poszczególnych frakcji parlamentu nad antisocjalnym projektem zredagowanym wedle uchwał komisji parlamentarnej, będą miały, jak pisze Kreuz Ztg, ten rezultat, że pojedyncze frakcje jeszcze przed rozpoczęciem drugiego czytania w plenum parlamentu poważają uchwały co do przyjęcia lub odrzucenia projektu. Nowe poprawki zajmą prawdopodobnie tylko przy kilku paragrafach projektu. W pierwszej linii będzie pewno powodem do poprawek czas obowiązywania prawa a poprawki w tym względzie wniosą prawdopodobnie frakcje prawicy. Stronictwo postępowe, frakcja centrum, Polacy, Alzaci i socjaliści głosować będą za odrzuceniem projektu a stronictwo narodowo-liberalne głosować będzie za projektem wedle brzmienia nadanego mu przez komisję. Reprezentanci związkowych rządów wypowiedzą swe ostatnie słowo prawdopodobnie dopiero przy trzecim czytaniu projektu, do którego nie przystąpi parlament zapewne przed 14 października. Frakcja centrum miała już w dniu dzisiejszym na wieczornym swém posiedzeniu orzec ostatecznie o stanowisku swém w obec antisocjalnego projektu, podczas gdy w łonie innych frakcji zapadną dopiero w poniedziałek ośnośne uchwały.

Tak pisze o antisocjalnym projekcie Kreuz Ztg. Natomiast z północznego źródła piszą w téj mierze, co następuje: „Drugie czytanie antisocjalnego projektu w komisji bynajmniej nie zadowolilo głównych żądań rządowych. Dla tego też dopiero dalsze obrady w plenum parlamentu mogą doprowadzić do koniecznego porozumienia. Co do innych punktów, to komisya zalażowała jeden doniosły po myśli rządu a mianowicie orzekła, że nie dwa ale jeden zakaz pojedynczego numeru pisma wystarcza już do zakazania dalszego wydawnictwa pisma. Co do nienukazanania się ks. Bismarcka na posiedzeniu komisji, pozwolił sobie dzienniki różnych niestosownych uwag. Było wprawdzie zamiarem kanclerza wziąć udział w drugim czytaniu projektu w komisji, ale zamiar ten zależnym był od przebiegu obrad. Zawsze jednak byłoby to wyjątkowy przypadek, gdyż od r. 1863 wstrzymywał się ks. Bismarck zasadniczo od udziału w obradach komisyjnych, a zwłaszcza z publicznie podważać wypowiedzianego powodu, że przez udział jego w obradach komisji nabrałyby takowe publicznego charakteru a poufne porozumienie byłoby niemożliwem.

O katastrofie pancernika „Grosser Kurfürst“ zamieścili byli oficer marynarki artykuł w Deutsche Revue. W artykule tym gani na wstępie przyjęty obecnie w marynarce system, wedle którego nie fachowe, marynarskie, ale wojskowe względy i stanowisko czysto militarne jest podstawą całego systemu i nadaje mu główny kierunek. Dalej gani to, że pomiędzy majtkami znajdującymi się przy sterze było 1/3 niewykształconych jeszcze rekrutów, oraz że pancernik „Grosser Kurfürst“ za mało odbył prób wstępnych, zanim go przydzielono do eskadry. W Anglii żadnego okrętu nie przydzielają do eskadry, zanim nie odbędzie sześciotygodniowych ćwiczeń na morzu. Tymczasem z pancernikiem „Grosser Kurfürst“ robiono próby tylko przez 3 dni. Krytyk zarzuca nadto za małe oddalenie od siebie tak wielkich okrętów. Niejasną jest również rzecz, dla czego pancernik „König Wilhelm“ mimo znacznego uszkodzenia mógł się utrzymać na powierzchni wody, podczas gdy „Grosser Kurfürst“ daleko mniej uszkodzony uatychmiast poszedł na dnó. Cały ten artykuł wymierzony jest przeciw mowie naczelnika admiralicy jenerała Stoscha, wypowiedzianej w parlamencie przy okoliczności ośnośnej interpelacyi.

Do Magdeburger Ztg. piszą z Berlina, co następuje: Minister handlu Maybach zajęty jest redakcją memoriału, który ma być przedłożony pruskiemu sejmowi. W memoriale tym ma minister wyjaśnić swą politykę kolejową i swe najbliższe plany, a mianowicie wymienić te pruskie koleje, które zamierza nabyć nasamprzód na rzecz państwa.

Przed senatem karnym berlińskim kameregichtu toczył się w piątek proces przeciw p. v. Loë, skazanemu w pierwszej instancji na rok więzienia za obrazę księcia Bismarcka w trzech artykułach zamieszczonych w Deutsche Eisenbahn Zeitung, późniejszy Deutsche Reichsglocke. Artykuły inkryminowane miały następujące napisy: „Teoria i praktyka kanclerza.“ „Książę Bismarck jako gryder“ i „Zdźbto hercegowińskie.“ Deputacya karna berlińskiego sądu miejskiego wspólnie z prokuratorem dopatrzyła się we wszystkich trzech pomienionych artykułach obrazę ks. Bismarcka a lubo pan v. Loë nie przyznał się do autorstwa pierwszych dwóch artykułów i tylko trzeci za własnego pióra uznał, skazała go na rok więzienia. Przeciw temu wyrokowi zalażność oskarżonych apelacya, a mianowicie żądał zaważenia ks. Bismarcka na świadka, celem udowodnienia, że ks. Bismarck nie otrzymał z Londynu żadnego protestu przeciw zamianowaniu hr. Arnima ambasadorem w Londynie z powodu „znanej jego skłonności do kłamstwa.“ Wbrew sprawozdaniu, jakie przesłał cesarzowi w dniu 14 kwietnia 1873. Sprawozdanie to ogłosiła Deutsche Reichsglocke w nr. 21. Druga instancya potwierdziła wyrok pierwszego sądziego a mianowicie odrzuciła wniosek oskarżonego żądający zaważenia ks. Bismarcka na świadka, celem udowodnienia prawdy i to na téj podstawie, że przypuścić nie można, aby ks. Bismarck miał co innego zeznać przed sądem od tego, co pisał w sprawozdaniu do cesarza. Rzec poszła do najwyższego trybunału, który zniósł wyrok drugiej instancji i całą sprawę przekazał raz jeszcze do osądzenia senatowi karnemu kameregichtu, a mianowicie z tego powodu, że sędzia drugiej instancji odrzucając wniosek oskarżonego a udo-

wodnienie prawdy, naruszył elementarne zasady karnego procesu. Cała sprawa przeto wytoczona ponownie przed senatem karnym kameregichtu tém większy budziła interes, gdyż spodziewano się na pewno, że ks. Bismarck osobiście stanie przed sądem. Oczekiwanie to jednak zawiody. Ks. Bismarck operując się na § 313 ordynacyi karniej i §§ 11 i 12 al. 2 prawa o urzędnikach cesarstwa, które mu nakazują tajemnicę spraw urzędowych, świadectwa odmówił i na terminie nie stanął. Skutkiem tego stracił cały proces na interesie i zakończył się, jak przewidzieć było można, potwierdzeniem wyroku pierwszej instancji. Mimo że obadwaj obrońcy oskarżonego panowie rzecznicy Schröder i Munckel koniecznie domagali się powołania na świadka ks. Bismarcka, oświadczył referent senatu karnego, że kanclerz jest zwolnionym od stawiania przed sądem. Po 1 1/2-godzinnej naradzie odczytał senat karny wyrok skazujący p. v. Loë na rok więzienia.

W Augsburgu postanowiono na zebraniu socjalno-demokratycznym, odbytym w tych dniach, rozwiąć tameczne stowarzyszenie socjalno-demokratyczne z powodu prawdopodobnego przyjęcia antisocjalnego projektu przez parlament. Inne miasta pójdą prawdopodobnie za przykładem Augsburga.

Jak Post donosi przesłano tak cesarzowi jak ks. Bismarckowi w czasie ich pobytu w Gasteinie i podczas podróży po kraju, różne listy z pogrozkami. Cesarza miano nadto ostrzegać przed podróżą do Kolonii. Za wiarygodność powyższej wiadomości pozostawiamy naturalnie odpowiedzialność dziennikowi Post.

W czasie teroczych manewrów wojskowych w Hesji próbowano także telefonu do służby polowej, ale przedsięwzięte próby nie zadowolily władz wojskowych.

AUSTRIA I WĘGRY.

* Peszt, 5 października. Pisząc obszerniej na inném miejscu o przesileniu gabinetowém, zaznaczamy tylko, że wedlug jednoznacznych doniesień dziennikarskich rozwiązania przesilenia spodziewać się można dopiero z końcem tego tygodnia. Hr. Andrassy, który udaje się na dwa tygodnie do swoich dóbr, ma zdaniem Pester Lloyd a, organu, który dmie naturalnie w stronę swego pana, a tym panem jest właśnie hr. Andrassy, posiadać zupełne zaufanie cesarza, czego dowodem dynysia gabinetu Tiszy, którego zapatrywaną koronę nie przyjął.

W Peszcie pojawiła się właśnie broszura Pulszkiego, w której autor przedstawil wybieg rokowań dyplomatycznych co do Wschodu, gani okupacya, ale tylko dla tego, że ją z polecenia Europy a nie za zgodą Porty i w przyjaźni z Portą przedsięwzięto. Wyłuszcza, że Anglia mogła Cypr anektować, bo go strawić zdoła, ale całe polityczne i ekonomiczne gospodarstwo Austrii pójdzie na nie skutkiem nabycia Bośni. „Aneksya Bośni, to rozbitcie podstawy dualistycznej — a więc albo precz z aneksyą Bośni, albo precz z dualizmem i należy zaprowadzić unię personalną, gdyż po wcieleniu Bośni jedyny ratunek państwowej samoistności Węgier w unię personalną.“

FRANCYA.

* Paryż, 4 października. Dzienniki donoszą, że szef sztabu jenerałnego w francuzkim ministerstwie wojny, jenerał dywizji de Miribel, zamierza w tych dniach odbyć militarną podróż naukową na wzór wycieczek naukowych urządzanych co roku przez austriacki i niemiecki sztab jenerałny. Jenerałowie de Miribel towarzyszyć będą w téj podróży, która potrwa 22 dni, dwaj jenerałowie, 28 oficerów sztabowych i wyższych i 80 żołnierzy z 130 koniami. Celem wycieczki naukowej będzie taż raz wschodnia granica Francji, głównie zaś okręgi Epinal, Mirecourt i Neufchâteau a chodzić będzie głównie o obznajomienie oficerów wysłanych w tę podróż z systemem obronnym w Wogezach.

RUMUNIA.

* Bukareszt, 5 października. Na dzisiejszym posiedzeniu izby deputowanych zaważwał minister spraw zagranicznych Cogołniceanu iżbę, ażeby porozumiała się co do kroków mających na celu przeprowadzenie traktatu berlińskiego i wybrała ku temu celowi osobną komisję. Minister nadmienil przy téj sposobności, że kilka mocarstw dla tego tylko nie uznało dotychczas niepodległości Rumunii, iż nie wiedziało, jaką zajmie postawę izba.

Dep. Bogdano domagał się, ażeby Rumunia niczego nie przyjmowała, lecz téż i niczego nie oddawała.

Minister spraw zagranicznych położył nacisk na to, że Europa domaga się szybkiego przeprowadzenia traktatu berlińskiego i pragnie dowiedzieć się, jakie téż będzie zachowanie się kraju. Prezes gabinetu Bratianu poparł jeszcze raz żądanie rządu i domagał się, ażeby izba koniecznie coś zdecydowała. Jonesco godził się na wybór komisji, żądał jednak, ażeby rząd wziął na siebie odpowiedzialność za mający się wnieść projekt do ustawy. Prezes gabinetu odparł na to, że orędzie księcia Karola dowodzi, że rząd nie cofa się przed żadną odpowiedzialnością.

Dzisiaj wieczorem miały odbyć izby tajne posiedzenie.

DANIA.

* Poniżej podajemy cały szereg depesz o wybuchłém na Santa Cruz powstaniu murzynów.

Santa Cruz jest własnością Danii, a z trzech wysp, jakie posiada to państwo w Indyach wschodnich (St. Thomas, St. John i St. Cruz-Croix) jest ostatnia największą; obejmuje 36 mil kwadr. i 22,760 mieszkańców; ludność przeto jest dość gęsta. Wyspę tę odkrył przez Kolumba w czasie jego drugiej podróży załadnili najprzód Holendrzy a następnie Anglcy; ostatni zmusili pierwszych do odwrotu. Wkrótce potem wyglądowali tutaj Hiszpanie z 1200 ludzi i wymordowali większość kolonistów; w tym czasie wyspa ta przeszła na własność zakonu maltańskiego. Pod nowymi jednak panami hie wiodło się wcale, tak że wyspa wkrótce zupełnie niemal wyludniła się. Roku 1733 zakupili ją Duńczycy. Od-tąd wzrosła ludność i pomyślność na wyspie. — Głównie uprawiają tutaj bawełnę i trzcinę cukrową; dosyć znaczną jest również hodowla bydła. Stolicą wyspy jest Christianstod, położona na północnym wybrzeżu z dobrym portem. Roku 1855 liczyło miasto to 5260 mieszkańców. Drugim miastem jest Frederistad o 1500 mieszkańców. Brak zupełnie dokładniejszych danych o stosunku murzynów do białej ludności.

Kopenhaga, 5 października. Telegram prywatny tutejszego Morg. Teleg. donosi, że na wyspie St. Cruz wybuchło powstanie murzynów; połowa miasta Frederikstad została spalona.

Nowy Jork, 5 października. Wedle dalszej depeszy z Jamaiki spalili powstańcy w Santa Cruz kilkanaście plantacyi i wymordowali właścicieli. Gubernator wyspy przybył z St. Thomas. Ma jednak tylko na

swie zawałanie 50 żołnierzy. W plantacyach Anashom przyszło do starcia, przyczém murzyni zostali pokonani i straciwszy 200 zabitych. Oczekują przybycia francuzkiej i angielskiej okrętów.

Waszyngton, 5 października. Rząd otrzymał już urzędowe doniesienie o powstaniu na St. Cruz. Koszarze zburzyli miasto Frederikstad, a z niem i białych konsulatu amerykańskiego; wysłano do St. Cruz amerykańskie okręty wojenne.

Nowy Jork, 6 października. Wedle doniesienia z Jamaiki, przybyła do St. Cruz fregata francuzka i wysadziła tam wojska. — Uciekające kobiety i dzieci przewieziono do St. Thomas. Zbuntowani murzyni i dziećmi wszystko do koła. Dotychczas spalono 40 plantacyi, tylko ocalało. Wielu powstańców rozstrzelano.

Nasza ziemia

pośród nieskończoności światów.

(Richard A. Proctor: Our place among infinities. — Ueber Standpunkt im Weltall. deutsch von Dr. Wilhelm Scherer. Heilbronn 1877.)

(Ciąg dalszy. Zobacz nr. 230.)

I. Przeszłość i przyszłość ziemi.

Wszystkie ciała należące do naszego systemu słonecznego wirują w tym samym kierunku, i obrót odbywają pojedynczo około swój osi, i planet na około słońca i planetotrabantów na około planet odbywa się w tym samym kierunku. Ta zgodność dowodzi najjaśniej, że wszystkie części systemu słonecznego, które obecnie tworzą nasz system, musiały powstać z jednej masy, którą charakteryzowała jedność pod względem kierunku rotacyi. Jak powstała ta masa? Kant i Laplace twierdzili, że powstała ze skupienia się olbrzymiej mgławicy, składającej się z rozpalonego gazu. Wspólność pierwiastków z jakich się składają ciała tworzące nasz system słoneczny, analogie, jakie nam przedstawiają znane nam mgławice, znajdujące się widocznie w rozmaitych fazach rotacyi, obrót i spłaszczenia postaci tych mgławic przemawiają tak silnie za teorią Kanta i Laplace'a, że można ją prawie uważać za pewnik. Przecież i drugiej teorii, wedle której owa masa, z której powstał nasz system, miała się zbic w jedno z mnóstwa mas meteorycznych i kometarynych, nie należy bez dalszego odrzucać, pierwsza jej przesłanką jest wyklucza. Prawdopodobnie działały obidwie siły, skupiająca mgłę rozpaloną i spędzająca blaknące się meteoryty, jednocześnie i stworzyły nasz system. Najpewniej tedy należy uważać za jeden z najpierwszych stopni rozwoju naszej ziemi ten stan, w którym ziemia była wirującą masą rozpalonego gazu i posiadała jednocześnie większą aniżeli dzisiaj zdolność przyciągania mas, które się do niej zbliżyły, i tak rosła także przyplływem z zewnątrz. Zdaje się, że od pierwszej chwili jej istnienia powstawała ziemia w ten sposób. Kula ziemiska, na której żyjemy, zawiera w sobie pierwiastki rozproszone po całym wszechświecie. — Wszystko znajdujące się na ziemi i w ziemi, wszystkie formy roślinne i zwierzęce, nasze ciało, nasz mózg powstają z materji, która pochodzi z głębin otaczającego nas niezmiernego wszechświata.

Ta masa rozpalonego gazu, z którego się składała nasza ziemia, stawała się zwolna chłodniejszą i skupiała się, a zarazem rosła w skutek niestaunego dopływu meteorytów. I dzisiaj jeszcze spada rocznie na ziemię kilka milionów kilogramów meteorytów, wówczas był ten deszcz materji kosmicznych daleko rzędszy i znacznie przyczyniał się do powiększenia objętości naszego globu. Proces ten trwał miliony lat. Ziemia była wtedy słońcem i jej objętość sięgała daleko po za koło, które księżyc okręgał, księżyc odłączył się od naszej ziemi i począł ją okręgać jako osobne ciało niebieskie. Ziemia, jak już wspomniano wyżej, była wtedy słońcem, wypromieniała ze siebie światło i ciepło, księżyc z tego korzystał i mogło się wówczas rozwinąć na księżycu życie organiczne.

Leż ten peryod słoneczny naszej ziemi, która wciąż stawała się chłodniejszą, skończył się, ziemia wstąpiła w fazę, w jakiej dzisiaj się znajdują Saturn i Jowisz, życie na księżycu obumarło powoli, z czasem na naszej ziemi poczęły się tworzyć twarde kry, które się łączyły we wielkie lądy i rozbiły w maleńkie wyspy, aż narazem cała ziemia pokryła się twardą skorupą, powyginała w fałdy, tworząc ogromne wyżyny i takież doliny pomiędzy nimi. Z dalszym stygnięciem mogło nastąpić rozdzielenie się wód i powietrza i tak przygotował się grunt dla organicznego życia, którego aż do tego czasu, znowu przez miliony lat nie było na ziemi.

„Duch ludzki usiłował dotychczas daremnie uchylić zasłonę, która zakrywa początki życia na ziemi. Nie naszym téż jest zadaniem rozstrzygać, czy samorodność (generatio spontanea) została rzeczywiście eksperymentalnie dowiedzioną, czy nie. Jest to kwestya, którą tylko specyalni badacze rozstrzygnąć mogą, a ci różnią się dotychczas w swych zdaniach, jak najmocniej. Można by powstanie życia wytłomaczyć w ten sposób, że podobnie jak żywoły pierwiastkowe, w chwili wyswobodzenia swego z połączeń chemicznych, okazują przez pewien czas nader żywą dążność do zawarcia nowych połączeń, że tak samo i ziemia, gdy świeżo wyszła z ognistego chrztu, który trwał nad nią przez eony, zawierała na swojej powierzchni materje, które były zdolne przejść w wyższy stopień rozwoju, i że wtedy najniższe formy życia organicznego, narodziły się same na dyszczącej jeszcze pierśi młodej ziemi. Pod żadnym warunkiem nie powinniśmy przy rozważeniu możliwości samorodnego powstania życia na ziemi, dać się powodować jakimis religijnymi względami. Byłoby śmieszem gdybyśmy wzdragnęli się przypuścić tę możliwość, gdyby nie zbite dowody już wykazały, że powstanie naszej ziemi i całego naszego systemu słonecznego odbyło się wyłącznie na drodze naturalnej. Mąż uczony powinien rozpatrywać tę kwestyę niezależnie od jej mniemanych następstw na polu religijnym. Bądźmy pewni, że dzieła stwórcy poucza nas same o prawdziwie, skoro tylko będziemy umieli je badać. Tylekroć już pokazało się, że idee o stworzeniu, które były uważane za nieomyłne, ponieważ były stare, były zupełnie fałszywe i z dawnymi pojęciami o powstaniu życia na ziemi będzie zapewne nie inaczej.“

W jakim następstwie rozwijało się to życie organiczne na ziemi, nauka nie zdołała jeszcze zupełnie tej kwestyi wyjaśnić, lecz wszystkie dotychczasowe badania przemawiają za tém, że ten rozwój był genetyczny, idący od najniższych do coraz wyższych form, które się samodzielnie z niższych rozwijały. I ta teoria rozwoju, która powtarzamy nie jest jeszcze empirycznie dowiedziona, liczy bardzo licznych nie uczonych nieprzyjaciół, którzyby przynajmniej człowieka z tego szeregu wykluczali chcieli i dla niego rezerwują oddzielny akt stworzenia. „Jest to zupełnie nie logicznem, pisze o tém Proctor, uznając

Gielda bydgoska, 5 października.

Pszemica nowa 138-165 m.
Żyto nowe 106-114 m.
Owies nowy 106-115 m.

Gielda wrocławska, 5 października.

Żyto: per 1000 kilo niezmiennie; na październik 113.
ofiarowano, — październik-listopad 113 ofiarow., — listopad-grudzień 113 — ofiarow., grudzień-styczeń — żąd. i ofiar., kwiecień-maj 116-116.50 pl. i ofiar.

Notowania komisji mianowanej przez Izbę handlową.
Za 100 kilogram. piękny średni pośl. towar.

Table with 5 columns: Za 100 kilogram, piękny, średni, pośl. towar. Rows include Rzep zimowy, Rzepik zimowy, Rzepik letowy, Lnicza, Siemię lniane.

Berlin, 5 października.

Urządowe sprawozdanie giełdy berlińskiej.

Pszemica loco bez owienia. Termina niżej. Wypowiedziano 19,000 ctr. Cena wypow. 171 m. per 1000 kilo.

Żyto loco mały obrót. Termina słabo. Wypowiedziano 32,000 cent. Cena wypow. 115 m. per 1000 kilo.

Owies loco słabo. Termina cicho. Wypowiedziano 4,000 cent. Cena wypowiedziana 130 m. per 1000 kilo.

Kukurudza loco stałe. Wypowiedziano — cent.
Cena wypowiedziana — marek per 1000 kilo.

Groch per 1000 kilog. do gotowan. 156-194 marek wedle gatunku, na paszę 140-155 m. wedle gatunku.

Mąka rżana stabięj. Wypowiedz. 1500 cent.
Cena wypowiedziana 16.8 m. per 100 kilo.

Olej rzepiowy stabięj. Wypowiedziano — cent.
Cena wypowiedziana — mar. per 100 kilog. loco z beczką

Olej skalny stabięj. — Rafinowany (Standard white) per 100 kilo z beczką w partyach o 50 bar. (100 ctr.)

Ołowita słabo. Wypowiedziano — litrów.
Cena wypowiedziana — marek per 100 litrów à 100%

Mąka rżana nr. 0 17.00—17.00, nr. 0 i 1. 17.00—15.00 per 100 kilo. bruto z miecchem.

Sprostawienie. Wczoraj: Mąka rżana cena wypow. 16.90 m. per 100 kilog.

Kursa telegraficzne.

SZCZECIN, 7 października 1878.
Pszemica niezmienn. Okowita spok.
na październik-listopad 171 50 na październik 51 70

Berlin, 7 października 1878.
Pszemica stabięj na październik-listopad 170 —
na kwiecień-maj 179 —

Żyto słabo na październik-listopad 114 50
na listopad-grudzień 115 50

Okowita stabięj w miejscu 52 60
na październik 52 —

Owies na październik 59 80
na kwiecień-maj 58 25

Wypowiedziano: żyta — wepcli, okowity — litrów, bez interesu.

(Nadesłano.)

Uwagę czytelników zwracamy niniejszemu na umieszczony w dzisiejszym numerze Działo n i k a anons fabryki zegarków

ze tenże wszelkimi siłami starał się, choćby ze szkoda Towarzystwa poznającego, połączyć oba te Towarzystwa, rozstrzygając

Następnie przeczytano dla wyjaśnienia stanu rzeczy dwa pisma dyrekcyi Towarzystwa poznającego, wystosowane do król. rejeucyi resp. ministerstwa, celem zatwierdzenia powziętych

Początek przystąpiono do porządku dziennego. Panowie Markus, Kaczorek i Klass udowodnili liczbami jak najdokładniej, że Towarzystwo poznające przyjąć nie może i nie powinno

Po tych słowach rektora L. przystąpiono do imiennego głosowania, które wykazało, że z oddanych 964 głosów oświadczyło się

W końcu złożyło zebranie na cel dobroczynny dla syna pewnej wdowy

Na zakończenie na jedno jeszcze pozwolimy sobie zwrócić uwagę. Otóż wszędzie prawie praktykuje się ta procedura, że walne zebranie

Wiedeń, 7 października. Cesarz przyjął stanowco dymisję gabinetu austriackiego i powołał wkrótce

Wiedeń, 7 października. Cesarz przyjął stanowco dymisję gabinetu austriackiego i powołał wkrótce

Wiedeń, 7 października. Cesarz przyjął stanowco dymisję gabinetu austriackiego i powołał wkrótce

Wiedeń, 7 października. Cesarz przyjął stanowco dymisję gabinetu austriackiego i powołał wkrótce

Wiedeń, 7 października. Cesarz przyjął stanowco dymisję gabinetu austriackiego i powołał wkrótce

Wiedeń, 7 października. Cesarz przyjął stanowco dymisję gabinetu austriackiego i powołał wkrótce

Wiedeń, 7 października. Cesarz przyjął stanowco dymisję gabinetu austriackiego i powołał wkrótce

Wiedeń, 7 października. Cesarz przyjął stanowco dymisję gabinetu austriackiego i powołał wkrótce

Wiedeń, 7 października. Cesarz przyjął stanowco dymisję gabinetu austriackiego i powołał wkrótce

Wiedeń, 7 października. Cesarz przyjął stanowco dymisję gabinetu austriackiego i powołał wkrótce

Wiedeń, 7 października. Cesarz przyjął stanowco dymisję gabinetu austriackiego i powołał wkrótce

Wiedeń, 7 października. Cesarz przyjął stanowco dymisję gabinetu austriackiego i powołał wkrótce

Wiedeń, 7 października. Cesarz przyjął stanowco dymisję gabinetu austriackiego i powołał wkrótce

Wiedeń, 7 października. Cesarz przyjął stanowco dymisję gabinetu austriackiego i powołał wkrótce

Wiedeń, 7 października. Cesarz przyjął stanowco dymisję gabinetu austriackiego i powołał wkrótce

Wiedeń, 7 października. Cesarz przyjął stanowco dymisję gabinetu austriackiego i powołał wkrótce

Wiedeń, 7 października. Cesarz przyjął stanowco dymisję gabinetu austriackiego i powołał wkrótce

wskiego, z którego właśnie szkoły p. Kaczmarek pochodzi. — Publiczność grzmiąciami oklaskami obyspa p. Kaczmarek, jak niemiędy innych, którzy w tańcach narodowych udział brali.

W dniu wczorajszym przedstawiono znaną tu operetkę Szobera: Podróż p. Warszawy. O samej operetce pisać nie będziemy, bo znanym jest o niej nasze zdanie. Nadmieniamy tylko, że wczorasz jej przedstawienie było bardzo staranne

Jutro komedia pani Girardin: I radość przestrasza, po raz pierwszy komedia Zalewskiego Spudłowali oraz tańce narodowe

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

POZNAŃ, 7 października.

W 5 rewirze policyjnym (na Chwaliszewie) stoi obecnie 54 mieszkan i piekarnia wraz z mieszkaniem, próżnych. Do wynajęcia jest tam także i handel wraz z mieszkaniem.

Wedle drugostronnego ogłoszenia tutejszego magistratu odbędzie się w dniu 4 listopada b. r. ponowny spis bydła i koni znajdujących się w mieście naszym, celem zastósowania prawa z dnia 15 czerwca 1875, dotyczącego zarazy bydła.

Wedle takiego samego ogłoszenia odbędzie się licytacja w dniu 17 października o 11 godzinie przed południem na ratuszu, lokali handlowych znajdujących się w gmachu wagi miejskiej pod nr. 1, 2, 3, 4 i 5 wraz z sklepami, które mają być wydzierżawione na czas od 1 kwietnia 1879 do ultimo marca 1882.

W tutejszym urzędzie stanu cywilnego zameldowano w tygodniu od 29 września do 5 października, 46 nowonarodzonych dzieci, i to 31 chłopców a 15 dziewcząt. Przypadków śmierci było 30, z tych 17 mężczyzn a 13 kobiet; związków małżeńskich zawarto w tym czasie 19, i to 11 pomiędzy katolikami, 2 pomiędzy protestantami i 6 małżeństw mieszanych.

Kolej poznańsko-belgardzka drugorzędna, która budują obecnie pod nadzorem radcy rejeucyjnego Niedemeyera, a z którą połączoną będzie kolej poboczna z Nowego Szczecina do Stolpmünde, będzie miała około 28 mil długości. Linia z Poznania do Nowego Szczecina ma być otworzona w dniu 1 maja 1879, z Nowego Szczecina do Stolpmünde 1 stycznia 1879 a z Nowego Szczecina do Belgradu w dniu 1 listopada 1879. Szyny na linii od Poznania do Rogoźna położone będą już za dwa tygodnie.

Kupiec tutejszy Rothholz, który nafiłszowawszy weksli uciekł nie dawno temu do Ameryki, umarł w dniu 9 września r. b. w Nowym Orleanie na żółty febrę.

Skopa ważącego 240 funtów nabył w tych dniach jeden z tutejszych rzeźników.

Nowowieś, mając 2448 morgów obszaru a należąca do p. Stanisława Sulczyckiego, nabył w tych dniach p. Parczewski za 303,000 marek na subhastację.

W Pile ma się rozpocząć niebawem budowa gmachów dla sądu ziemianckiego i więzienia. Najpierw ma być wystawionem więzienie a następnie gmach sądowy. Na wykonanie tych budowli przeznaczono 3 lata.

Jarmark w Nowym Tomysłu, który trwał przez 2 dni, a mianowicie 2 i 3 października, był wielce ożywionym, bo przybyli nań kupcy nawet z dalekich okolic. Mianowicie konie płacono bardzo dobrze, chociaż ich nie wiele wystawiono na sprzedaż. Byłoby rogacie płacono również dobrze. Trzoda chlewna nie wielki miała obdyt i to po niższych cenach.

Władze kolejowe w Prusach nakazały w ostatnim czasie wszystkim urzędnikom kolejowym pełniącym służbę przy pociągach, zrewidować wzrok. Rezultat tej rewizji był wielce niezadowolającym i wielu urzędników kolejowych nie mogących dokładnie rozróżnić kolorów czerwonego i zielonego w różnych odcieniach, które to kolory służą do tak zwanych „sygnałów bezpieczeństwa”, musiano wydalic ze służby w interesie publicznego bezpieczeństwa.

Do jakiego stopnia zle rezultaty osiągnięto przy jesienich egzaminach kandydatów do jednorocznej służby wojskowej w Niemczech, tego dowodzi wynomine egzamin odbywających w tych dniach w Kolonii. Z 90 kandydatów złożyło egzamin tylko 20.

W tych dniach donosiliśmy, że p. Waleryan Drwęski złożył w Wroclawiu egzamin referendaryuszkowski. Z Wrocławia nadesłano nam po ogłoszeniu wiadomości sprowadzenie, że nie p. Waleryan, ale p. Edmund D. złożył egzamin. Dzisiaj otrzymujemy znowu od p. Waleryana Drwęskiego z Innowrocławia sprowadzenie, że on a nie p. Edmund D. złożył egzamin referendaryuszkowski. Nie znając osobiście ani p. Edmunda, ani p. Waleryana D., przypuścic tylko możemy, że który z kolegów p. D. zrobił sobie niewłaściwy żart, nadsyłał nam sprowadzenie.

Koncert p. Ogurkoskiego fortepianisty i panny Liny Kemskiej odbędzie się w Toruniu w środę 9 bm. o godzinie pół do ósmej wieczorem.

W Wilnie ukazał się ma nie zadług: Kalendarz J. I. Kraszewskiego na r. 1879.

Medal dla Kraszewskiego jest już gotów! Wyszedł z pracowni artystycznej redaka naszego p. W. A. Malinowski w kiego w Monachium, i odnacza się nadzwyczaj trafnem uchwytem rysów twarzy Jubilata, oraz wykonaniem pełnem artystycznego smaku. Po jednej stronie zdobi go popiersie Kraszewskiego i rok jego urodzenia (1812), po drugiej napis w otoku z liczi laurowych: „Za pół wieku trudów i zasług w dziedzinie narodacy. 1879.” Medalów, w listopadzie rozesłany zostanie subskrybentom i do tego też czasu trwa prenumerata po złr. 3 od egzemplarza, która, przyjmując wszystkie redakcyjne pism polskich i wszystkie znaczniejsze księgarnie. Zachęcać do prenumeraty, byłoby to uchylać społeczeństwu naszemu, którego część dla zasług Jubilata jest aż nadto dobrze nam znana. Jako wskazówek jednak pełną znaczenia donosimy, że jedna tylko firma pp. Gebethner i Wolffa w Warszawie, zapremunowała od razu medalu tego egzemplarzy sto!

Jubileusz Żółkowski. W tym roku obchodzić będzie pięćdziesięcioletni jubileusz działalności artystycznej, znakomity artysta teatrów warszawskich Alojzy Żółkowski. Z tego powodu gotują dla niego wielkie owacje w Warszawie. Ale i inne teatry stołeczne i prowincyjne mają wziąć udział w uroczystości, a teatr lwowski wysłał podobno osobnego delegata dla złozenia Żółkowskiemu życzeń od artystów lwowskich.

W jednym z kościołów warszawskich zamierzają wystawic pomnik Chopinowi. Myśl tę propaguje p. Żeleński dyrektor towarzystwa muzycznego.

Pan Walery Przyborowski, historyk powieściopisarz, uprasza każdego, kto by posiadał jakie wiadomości, dokumenty, listy lub autobiografie poetów: Stanisława Trembeckiego, Konstantego Gaszyńskiego i Edmunda Wasilewskiego, ażeby takowe zechciał nadesłać pod jego adresem, zapewniając, że wszelkie akta wyżej wymienione, zostaną zwrócone po odpowiedniemu użytkownikowi z wdzięcznością i w całości właścicielom. Wszystkie pisma polskie prozowane są o laskawe powtórzenie niniejszej odeszwy.

Adres: Walery Przyborowski, Warszawa, Podwale nr. 10.

Kalendarz. Jutro we wtorek dnia 8 października Brygidy; w kalendarzu stowiańskim Wojstawy. Wschód słońca o godzinie 6 minut 13, zachód o godzinie 5 minut 21.

Dnia 8 października 1587 Zygmunt III zaprzysięga pacts conventa. — 1683 bitwa z Turkami pod Strygoniem. — 1709 August II godał się z carem Piotrem w Toruniu.

Z MIASTA, 7 października. (Nadzwyczajne walne zebranie Towarzystwa pogrzebowego nauczycieli W. Ks. Pozn.) Dnia 3 bm. odbyło się nadzwyczajne walne zebranie stowarzyszenia pogrzebowego W. Ks. Poznańskiego, na którym było obecnych do 300 nauczycieli obudwoh narodowości. Posiedzenie rozpoczęło o godzinie 10 1/2 z rana a zakończyło o 3 1/2 z południa. Celem powyższego zebrania było ostatecznie powzięcie uchwały w sprawie przyłączenia Towarzystwa pogrzebowego pobiedzkiego do Towarzystwa pogrzebowego nauczycieli W. Ks. Poznańskiego.

Posiedzenie zajął przewodniczący w dyrekcyi rektor Hecht powitaniem zebranych członków, wzywając i prosząc ich do przedmiotowej i spokojnego traktowania sprawy, tem widoczej, że już zebranie wstępne poprzedniego wieczora było nader burzliwe. Na to wystąpił rektor Lehmann i postawił wniosek, ażeby celem zapobieżenia wszelkiej stronnicy do tem samemu i obradom burzliwym, wybrano na przewodniczącego zebrania takiego członka, któryby należał tylko do Towarzystwa poznającego, gdyż przewodniczący rektor H. jest członkiem obu Towarzystw a wykazało się już na przeszłym walnym zebraniu,

do pewnej granicy, po za którą jej czynności nie rozumujemy, jak można bronić mniemania, że chwili dziejów tej skomplikowanej, jakas niedokładność spowodowała Boga, bo Bóg byłby wówczas wszechwładnym, wszytkowiedzącym.

Wszystko dosłownie, aby polscy czytelnicy nie mogli być prawowierni jak Rydzko, nie mniej traktować kwestye naukowe naszego umysłu.

Wszystko dosłownie, aby polscy czytelnicy nie mogli być prawowierni jak Rydzko, nie mniej traktować kwestye naukowe naszego umysłu.

Wszystko dosłownie, aby polscy czytelnicy nie mogli być prawowierni jak Rydzko, nie mniej traktować kwestye naukowe naszego umysłu.

Wszystko dosłownie, aby polscy czytelnicy nie mogli być prawowierni jak Rydzko, nie mniej traktować kwestye naukowe naszego umysłu.

Wszystko dosłownie, aby polscy czytelnicy nie mogli być prawowierni jak Rydzko, nie mniej traktować kwestye naukowe naszego umysłu.

Wszystko dosłownie, aby polscy czytelnicy nie mogli być prawowierni jak Rydzko, nie mniej traktować kwestye naukowe naszego umysłu.

Wszystko dosłownie, aby polscy czytelnicy nie mogli być prawowierni jak Rydzko, nie mniej traktować kwestye naukowe naszego umysłu.

Wszystko dosłownie, aby polscy czytelnicy nie mogli być prawowierni jak Rydzko, nie mniej traktować kwestye naukowe naszego umysłu.

Wszystko dosłownie, aby polscy czytelnicy nie mogli być prawowierni jak Rydzko, nie mniej traktować kwestye naukowe naszego umysłu.

Wszystko dosłownie, aby polscy czytelnicy nie mogli być prawowierni jak Rydzko, nie mniej traktować kwestye naukowe naszego umysłu.

Wszystko dosłownie, aby polscy czytelnicy nie mogli być prawowierni jak Rydzko, nie mniej traktować kwestye naukowe naszego umysłu.

Wszystko dosłownie, aby polscy czytelnicy nie mogli być prawowierni jak Rydzko, nie mniej traktować kwestye naukowe naszego umysłu.

Wszystko dosłownie, aby polscy czytelnicy nie mogli być prawowierni jak Rydzko, nie mniej traktować kwestye naukowe naszego umysłu.

Wszystko dosłownie, aby polscy czytelnicy nie mogli być prawowierni jak Rydzko, nie mniej traktować kwestye naukowe naszego umysłu.

Wszystko dosłownie, aby polscy czytelnicy nie mogli być prawowierni jak Rydzko, nie mniej traktować kwestye naukowe naszego umysłu.

Wszystko dosłownie, aby polscy czytelnicy nie mogli być prawowierni jak Rydzko, nie mniej traktować kwestye naukowe naszego umysłu.

Wszystko dosłownie, aby polscy czytelnicy nie mogli być prawowierni jak Rydzko, nie mniej traktować kwestye naukowe naszego umysłu.

Wszystko dosłownie, aby polscy czytelnicy nie mogli być prawowierni jak Rydzko, nie mniej traktować kwestye naukowe naszego umysłu.

Wszystko dosłownie, aby polscy czytelnicy nie mogli być prawowierni jak Rydzko, nie mniej traktować kwestye naukowe naszego umysłu.

†
Dnia 5go b. m. zabrał
nam Pan Bóg naszą naj-
ukochańszą córeczkę (4943)
Marynie.
Bogajscy.

Die im Stadtwage - Gebäude befindlichen
Handelslokale Nr. I. II. IV. V. mit darunter
befindlichen Kellern und Nr. III ohne Keller
mit Eingang von der Mittelgasse, sollen für
die Zeit vom 1 April 1879 bis ultimo März
1882 anderweitig meistbietend verpachtet
werden. Hierzu haben wir einen Licitations-
Termin auf (4954)
den 17 October cr. Vormittags 11 Uhr
auf dem Rathhause angesetzt. Die Bedin-
gungen sind daselbst Zimmer Nr. 13 einzusehen.
Posen, den 4 October 1878.

Der Magistrat.
Auf Grund des Gesetzes vom 25 Juni 1875
betreffend die Abwehr und Unterdrückung
von Viehsuchen, findet am 4 Novem-
ber cr. eine wiederholte Aufnahme des
Vieh und Pferdebestandes und die
Einzahlung der Abgaben zur Bestreitung der
Entschädigungskosten statt. Das namentliche
Verzeichniß der Besitzer liegt in der Zeit
vom 7 bis 21 November cr. während
der Dienststunden auf dem Rathhause Zim-
mer Nr. 14 zu Jedermanns Einsicht offen,
um den Beteiligten Gelegenheit zu geben,
bei der Aufnahme vorgekommene Irrthümer
berichtigten zu lassen. (4955)
Etwas Reclamaticnen sind innerhalb
10 Tagen bei der Königlichen Regierung
hieselbst anzubringen.
Posen, den 1. October 1878.

Der Magistrat.
Aukcyja pozostalosci.
W srode dn. 9 pazdzernika
przed poludniem od 9 godziny poczawszy
sprzedawac beda przy Tumie Nr. 10 pozos-
talosci po zmarlym palacie kapitulnym Pol-
czyfiskim, a mianowicie: meble mahoniowe i
brzozowe, olejne obrazy i miedzioryty, ksiaz-
ki itd. za natychmiastowa zaplate najwiecej
dajacemu. (4945)
Zindler, król. komisarz aukcyjny.

Szkola przemysłowa
Tow. politechnicznego
rozpoczyna kurs zimowy z dniem 14go pa-
zdzernika rb. Zgłoszenia przyjmuje niżej
podpisany w aptece na Chwaliszewie.
Zarząd tow. politechnicznego
Reimann.
(4895)

Mieszkam obecnie (4866)
przy W. Rycerskiej ul. 10.
Marcel Jewasiński,
sapiecer.
Antykwarja E. Calliera w Po-
znanu, Podgórna ulica 15, II poleca
Dziennik Poznański od 28 lutego
1860, r. 1861, 1862, 1863, 1864, 1865,
1866, 1867, 1868—1871, 1874, 1875
i 1876.
Kuryer Poznański r. 1872 i 1873.

Papier (15)
FAYARD & BLAYN
przeciw reumatyzmowi, katarowi, ranom,
boleściom, nagniotkom, oparzeniom itd.
Skład centralny w Paryżu, rue Neu-
ve St. Mery, 40 i we wszystkich aptekach.

ASTMY, katar i du-
chotę, sznóć ustę-
pują po użyciu rurek **Levas-
seura,** aptekarza, Rue de la
Monnaie, 23, à Paris. Skład w
głównych aptekach. (1)

Przeniesienie składu.
Niniejszém donoszę Szanownej Publiczności, iż od dnia
1 października rb. przeniósłem skład mój z Wilhelmskiego
placu Nr. 17 na (4949)
Berlińska ulicę Nr. 3
na miejsce p. A. Cichowicza.
L. Kwieciński.

Falbiernia parowa i chemiczna pralnia
B. Pułaskiego
Fryderykowska ulica 29. W. Garbary 36.
Czyszczenie nierozprutej garderoby męskiej i damskiej każdego rodzaju.
Points i koronki piorą się i apretują, że wyglądają jak nowe.
Pod względem renowacji **materyj aksamiitnych** dochodzi
do doskonałych rezultatów a każdy ślad byłych na nich obszyc usywa
się kompletnie. (4412)
Falbiernia: aksamit, jedwabne, wełniane i półwełniane materye
farbują się tak, że nie puszczają, i przepysznie.
Wyczyszczenie ubiorów może na życzenie być uskutecznione w prze-
ciągu dnia jednego.

Dnia 1 października r. b. otworzyłem w Poznaniu pod firmą
I. PAULUS
handel płodów rolniczych i maki
en gros
na własny rachunek i w sposób komisowy,
któreto przedsiębiorstwo osobom interesowanym uprzejmie polecam.
Ignacy Paulus.
Bióro przy ul. Młyńskiej Nr 18.

Dr. Kapuściński
mieszka obecnie
Sty Marcin Nr. 14., I. piętro.
w domu pana Spizewskiego.
Konsultuje od 8 do 9 rano
(4878) i od 2 do 4 po poł.

Tygodnik powieści.
Wychodzi co sobotę w objętości 1-11 ar-
kusza. Przedpłata kwartalna na wszystkich
pocztach i we wszystkich księgarniach tylko
2 Mrk.
Zamieszcza równocześnie 2-3 powieści. Dru-
kuje obecnie T. T. Jeza „Koleje życia.“
P. A. Alarcon „Klarnet“ (z hiszpańskiego)
Jakoba de Trévannes (z francuskiego).
Następnie drukować się będzie wiele zajmu-
jących powieści i opowiadań, tak oryginalnych
jak tłumaczonych. Z pomiędzy nich wymie-
niamy n. p. „Waryat“ przez Bret-Harta,
Dyzio, Szczepcio i Maciek przez W. Wol-
skiego, Stryczek kata przez A. Tróbiego,
Pomszczona przez M. Jokaia, Trójgra-
niasty kapeluszy przez Alarcona, Nowele
włoskie przez W. Bergso i Papiery fa-
milijne przez A. Manzinię i w. i. (4916)
N. Kamiński i Spółka
księgarnia w Poznaniu (Bazar).

ZEGARKI KIESZONKOWE
po cenach fabrycznych.
Znakomity wyrób, wspaniałe wykończenie,
cena jak najtańsza.
Za sumiennie rzetelną i zdolną do wyrobów
uznana (4944)
fabryka Edmunda Sandoz-Fils,
Rue du Bac 112, Paryż,
rozsyła za nadesłaniem pieniędzy, bez opłaty
cła i franko pocztą:
Zegarki cylindrowe, 4 rubiny dobrze po-
srebrzane 5 Mr.
" " " 8 rubin., złotem pocią-
gane, grawirowane 8 1/2 Mr.
" " " 12 rubin., srebrne ni-
klowe do nakręcania bez
kluczyka 10 Mr.
Zegarki ankrów 13 rubin., doskonale po-
złacane i nie dające się
odróżnić od złotych 11 Mr.
" " " 18 rubin., z podwójną ko-
pertoną, srebrne 12 Mr.
" " " 15 rubin., remontoiry z
podwójną kopertoną srebrne
14 Mr.
" " " 12 rubin., 18 karatowe
złoto, 20 Mr.
" " " 13 rubin., 18 karatowe zło-
to remontoiry 35 Mr.
Wszystkie zegarki są naciągnięte w skó-
rzanych etuis, uregulowane dobrze z gwar-
ancją na trzy lata. Jeżeli się nie podobają,
mogą być odesłane franko a pieniądze się
zwraca bez żadnego potrącenia. — Zegar-
ków naszych nie należy brać za jedno z
niezrzedelami zegarkami wiedeńskimi.
Edmund Sandoz-Fils,
112 Rue du Bac, Paryż.

Największy skład mój (4350)
herbaty chińskiej
sprzętu 1878 r.
uzupełniłem wyboremi gatunkami, który po-
leć jak nie mniej prawdziwy **arab Mandaryn**
but. 25 sgr.
Poznań. **J. N. Plotrowski.**

Rzeczywista wyprzedaż
LUSTR
we wszelkich wielkościach i kształtach
z powodu zniżenia otwartego interesu,
po bardzo zniżonych cenach u (4870)
E. Schlicht'a
fabryka ram złotych, Wodna ulica 12.
Szkoło szybowe
wszelkiego gatunku poleca
M. Nowicki & Grünastel
Jezuicka ul. 5. (4117)
handel szkła szybowego i szklarnia.

Przeniesienie składu.
Niniejszém donoszę Szanownej Publiczności, iż od dnia
1 października rb. przeniósłem skład mój z Wilhelmskiego
placu Nr. 17 na (4949)
Berlińska ulicę Nr. 3
na miejsce p. A. Cichowicza.
L. Kwieciński.

Falbiernia parowa i chemiczna pralnia
B. Pułaskiego
Fryderykowska ulica 29. W. Garbary 36.
Czyszczenie nierozprutej garderoby męskiej i damskiej każdego rodzaju.
Points i koronki piorą się i apretują, że wyglądają jak nowe.
Pod względem renowacji **materyj aksamiitnych** dochodzi
do doskonałych rezultatów a każdy ślad byłych na nich obszyc usywa
się kompletnie. (4412)
Falbiernia: aksamit, jedwabne, wełniane i półwełniane materye
farbują się tak, że nie puszczają, i przepysznie.
Wyczyszczenie ubiorów może na życzenie być uskutecznione w prze-
ciągu dnia jednego.

Dnia 1 października r. b. otworzyłem w Poznaniu pod firmą
I. PAULUS
handel płodów rolniczych i maki
en gros
na własny rachunek i w sposób komisowy,
któreto przedsiębiorstwo osobom interesowanym uprzejmie polecam.
Ignacy Paulus.
Bióro przy ul. Młyńskiej Nr 18.

Radzca zdrowia Dr. Matecki
mieszka teraz obok Wiedeńskiego hotelu na
ś. Marcynie Nr. 2 pierwsze piętro.
Przyjmuje u siebie chorych z rana do godziny
9ej i po południu od 3cej do 5ej. (4859)

Od 1go pazdzernika mieszkam
w mym domu na św. Marcynie
Nr. 26. (4847)
Dr. Maciej Gasiorowski.

LEON KARESKI.
MAGAZYN
pilśniowych kapeluszy i cylindrowych,
najnowsze i eleganckie formy zawsze na składzie.
Parasole i parasolki
z zanelli i jedwabiu.
Portfele i towary skórzane,
największy wybór
od najprostych do eleganckich gatunków.
SZLIPSE I KRAWATY
własnej fabryki w najgustowniejszych wzorach.
Kołnierzyki i mankietki
dla panów, dam i dzieci.
Piękne towary galanteryjne i biżuterje
w najobfitszym wyborze. (4690)
En gros. **Rynek 58.** En detail.
Zewnątrz i wewnątrz polewane (4937)
RURY
na pomostki i przepusty jako też **sączki** poleca
A. Krzyżanowski
przy Tamie garbarskiej.

Górnoszlazkie
węgla kamienne
z najlepszych kopaliń poleca całemi wagonami i w mniejszych
ilościach po jak najtańszych cenach — również skład węgla kowalskich, dre-
wnianych i rabańskiego (4211)
J. Wasiński
Poznań, św. Marcin Nr. 17.
MEBLE
własnego wyrobu
w wielkim wyborze od najbardziej eleganckich aż do najprostych są pod
gwarancją po bardzo niskich cenach na sprzedaż u (4760)
N. Buczyńskiego,
mistrza stolarki.
Jezuicka ul. 5. w starém gimnazjum Maryi Magdaleny.
Kartofle
na wyroby fabryczne kupuje z wszystkich dworców kolei żela-
znych i stacyi wodnych (4803)
Edward Weinhagen
Poznań, Wielkie Garbary 16.

Zielonogórskie winogrona
do kuracyi i do jedzenia
najlepszego gatunku (przepis użycia bezpłatnie), 10 funt. wraz z opakowa-
niem i portoryum za 3 M. 50 fn. rozsyła za frankowaniem przesłaniem pieniędzy
Ludwik Stern,
Zielonogóra (Grünberg in Schl.) (4638)

Do uwzględnienia!
Handel mój towarów białych, krótkich i strojów znajduje się teraz przy
Wilhelmskim placu Nr. 18
obok restauracyi Müldauera.
Skład mój zaopatrzony jest jak najobficiej we wszystkie nowości a **cenę** w skutek pomyślnych
zakupów ustanowione jak najtańsze.
(4729)
C. Heymann,
Wilhelmski plac Nr. 18.

Dr. Batkowski
mieszka obecnie przy Wil-
helmowskim placu pod Nr.
17 na I piętrze. (4331)

Lekeye angielskiego języka.
Lekeye angielskiego języka udziela **Mrs.**
Couiman z Anglii, mieszka odtąd na
Piekarach 16, na parterze. (4934)

Najlepszy (4935)
olej skalny
sprzedaje po 20 fen. liter
Adolf Asch
Rynek 82.

WPanom i Szanownym obywa-
telem całej okolicy donoszę uprzej-
mie, iż od 1 października objąłem
po Michale Sawińskim (4939)
OBERZA
pod nazwą **Hotel de Pošen**
w PILE p. Mur. Goślina, wy-
godnie urządzonej i upraszam tak-
owych o łaskawe względy, za-
pewniając rzetelną i skora usługę.
J. Radecki.

Zielonogórskie
winogrona
w tym roku bardzo pięknej jakości.
Winogrona na kuracyę 3,50 M. (10 funt. brutto)
Winogrona do jedzenia 3 M. (franko)
rozsyłają punktualnie i polecają
Bracia Straube.
Zielonogóra (Grünberg in Schl.)

Na kuracyę winogrona.
Wybierane dojrzałe
WINOGRONA
brutto funt za 30 fen. dostawia w najlepszym
gatunku, w pudełkach od 10 funtów. (4733)
A. Anschütz,
warzywnia owoców, i handel owoców w Zie-
lonogórze (Grünberg in Schl.)

Zielonogórskie winogrona
w tym roku bardzo znakomitej
jakości. (4942)
Na kuracyę 3,50 M. { 10 funt. brutto fr.
Do jedzenia 3,00 M. {
przesyła bez zwłoki i poleca apteka **Adler**
H. Schlesinger w Zielonogórze
(Grünberg in Schlessien.) (4942)

**Dominium Niechano-
wo** p. Gniezno ma na
sprzedaż (4946)
ananas
1 funt po 3 Mrk.
Naturalne wody mineralne
nalewu 1878 wprost z źródeł. Sole źródlane,
Pastylki, Sole ługowe do kąpieli poleca
główny skład wód mineralnych **Dr.**
Mankiewicza w Poznaniu. (4941)
**Chemia Dr. Hauck'a ozoni-
zowany tran** waptowany z dorszu fl. k.
po 1 1/2 sgr. przy suchotach, w cierpieniach
skrofulicznych i t. d. doświadczony wielokrot-
nie, jest w Poznaniu jedynie do nabycia u
p. aptekarza nadw. **Dr. Mankiewicza.**
(4940)

Kartofle
czerwone, białe, do jedzenia i do fa-
bryki kupuje po najwyższych cenach
Manasse Werner.

Centrale biuro zleceń
Drwęski & Makowski
Półwiejska ul. 1 przy pl. Wiedeńskim.
Kupuje perki w każdej ilości do każdej
stacyi kolei, wypożycza kapitały każdej
wysokości na hipotekę i weksle przy ścisłej
dystrykcji (także urzędnikom i wyższym wojs-
kowym.) Poszukuje 2 buchalterów do
dom. komis. 3 ekspedjentów do składów
towar. krótkich i lóck. 2 nau. zycielki i 1
bonę za granicę. (4951)

Pomieszkanie
na drugim piętrze, pięć pokoi, wlasnie z
lazienka i stajnia na parę koni przy Wiedeń-
skiej ul. Nr. 5 każdego czasu do wynajęcia.
Łaskawie interesującym się rodzicom i
przyjaciołom uprzejmie donoszę, iż się
z pensyonatem moim
dla gimnazystów i realistów na **Długą**
ulicę Nr. 11, na II. piętro przeniósłem.
(4808) **Ruzdziński.**

Teatr polski w ogrodzie Potonia
w POZNAŃU.
We wtorek 8 października 1878
i radość przestras
komed. w 1 akcie pani Giran
Spudłowa
komed. w 1 akcie Zalewskiego
Zakończą
tańce narodow
układu Borowskiego.
Początek o godzinie

Rodzicom!
Z nowym semestrem przyjeżdża
kilku uczni do swego poszukiwa-
Dr. W. Wicherka
w Brzegu (Brig Rgb. Bresl.)
Szkoly doskonalic: gimnazjum, szko-
larnia i przemyslowa z praktycz-
ną poczynaj słuzy.
Równocześnie przyjeźci być może
bnieci warunkami chłopy, którzy
spieszniej do którego z wymienionych
przygotowani.
O wczesne zamówienia uprasza

Przyjmuje uczniów na
PENSYA
Dr. St. Karwowski
w Żeganiu (Sagan, Schlessien)
2 uczniow
(4871) poszukuje
fabryka złotych
E. Schlicht'a
Wodna ulica Nr. 12
Doskonalego

po mocnik
cukierniczego, poszukuje
listopada cukiernia
Z. Barański
Mogilno.
Młodzieniec, który ukończył
szkołę techniczną poszukuje mi-
wolontaryu
we większym mlynie parowym
dym. Adr. 183 Haasenstein & Co.
Poznań, ś. Marcin 1.

Dom w Bordeaux
mający na składzie wina i spirytus
poszukuje (4888)
agenta
na Niemcy pod dobrimi warun-
kami. Reflektanci zechcą przesłać swe
pod adresem B. i Co. poste restan-
tante Bordeaux.

Dom Słupia pod Kępem
szukuje od 1 stycznia 1879 r.
Kowala
umiejętnego, któryby także znał
naprawianiu maszyn. Osobiste
stawiennienie konieczne.
Zarząd dominialny
Służący życzy sobie przyjąć
Poznań; ma dobre świadectwa w
dacy; dowiedzieć się można w Ek-
Dzien. Pozn. p. Nr. 4953.

OGRODNIK,
kawaler, wolny od wojskowej służby,
brze swój zawód i posiadający dobre zna-
ctwa z Księstwa i Saksonii poszukuje
zaraz lub od 1 stycznia r. p. w Wil-
lub w Król. Polskiem. Łaskawe
adr S. J. Lwówek Neustadt b. Piane

KUCHARZ
obecnie w miejscu, bez rodziny, który
najzanieźniejszych domach i zarząd-
stoją ogrodem a żona gospodarstwem
niem bieżący, dla polepszenia stanowi-
szukuje miejsca odpowiedniego zar-
1 stycznia r. p. Adr. wskaze Eksp. D.
p. Nr. 4947.

Restauracya
Bolesława Knolla
Stary Rynek 58., na I piętrze
poleca codziennie świeże:
flaki, zrazy, bigos, kie-
base polską itp.
(4877)

We wtorek dnia 8 b. m.
**świeże książki z kapus-
w restauracyi pod „Nietop-
rzem“ róg Gołębięj i Szkołowej**
ulicy. (4953)
M. Matuszewski.

A. Ahlers
slawny na cały
teatr ma
na placu Dzielnym
Dzisiaj w ponied-
pazdzienika i dnia
stepne codziennie dwa, w mi-
3 wielkie przedstawienia

A. Ahlers, dyrektor
Cena wejścia wiadoma. Począ-
5 i 8 godzinie. W niedzielę o
8 godzinie.
Teatr polski w ogrodzie Potonia
w POZNAŃU.
We wtorek 8 października 1878
i radość przestras
komed. w 1 akcie pani Giran
Spudłowa
komed. w 1 akcie Zalewskiego
Zakończą
tańce narodow
układu Borowskiego.
Początek o godzinie